



## **Pozorne i realne alternatywy dla neoliberalnej globalizacji**

Apparent and real alternatives to neoliberal globalization

**Marcin Dobrowolski**

ORCID: 0000-0002-1915-8583

e-mail: [dobrowolski.mj@gmail.com](mailto:dobrowolski.mj@gmail.com)

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

---

Neoliberalism is a hegemonic ideology covering all areas of life almost all over the world. Capitalism is a set of economic practices that is linked to neoliberalism. Globalisation, in turn, ensures that neoliberal capitalism reaches every country and builds interdependence. As deregulation and depoliticization progresses, democratic control of this social and economic system diminishes. This results in the degeneration of the system, increasing greed and maximising profits at all costs. The complications are compounded by climate change and the depletion of fossil fuel sources. However, there are concepts that can replace neoliberal capitalism. These include universal basic income, de-growth, a green ,New Deal' or a vision of a world without work.

**Key words:** capitalism, neoliberalism, de-growth, globalisation, post-work, climate change, financial crisis 2008.

## Wprowadzenie

Kryzys finansowy z 2008 roku swoją skalą i konsekwencjami zwrócił uwagę opinii publicznej na działanie, najpierw rynków finansowych, potem całej gospodarki i państw w realiach ideologii neoliberalnej i globalizacji. W wyniku kryzysu można obserwować dalszą degenerację kapitalizmu neoliberalnego oraz pogłębiające się nierówności ekonomiczne między bogatymi i biednymi zarówno na poziomie państw, regionów jak i jednostek. Neoliberalizm jako ideologia hegemoniczna dotyka problematyki społecznej, kulturowej, ekonomicznej, politycznej i środowiska naturalnego. Globalizacja powoduje, że analogiczne problemy pojawiają się na całym świecie. Od początku XXI wieku narasta też problem zmiany klimatu. Dziś jest bardzo nagłośniony i solidnie podparty wynikami badań naukowych. Zmiana klimatu jest silnie i bezpośrednio powiązana z dominującym systemem społeczno-ekonomicznym i panującym tam stylem życia. Zapobieganie zmianie czy naprawa klimatu jest kosztowna i może wymagać dużych zmian w funkcjonowaniu państw, społeczeństw i gospodarek.

Jednocześnie na Zachodzie następuje osłabianie roli państw na rzecz organizacji międzynarodowych i korporacji transnarodowych, rozkwit populizmów i zwrot ku nacjonalizmowi. Rośnie liczba konfliktów zbrojnych na świecie. Tempo rozwoju technologicznego jest bardzo wysokie, co kreuje nowe wyzwania dla państw i społeczeństw. Wiele powyższych zagadnień ma podłoże lub przynajmniej aspekt ekonomiczny, polityczny i nieodłącznie społeczny. W tej sytuacji należy postawić pytanie o funkcjonowanie obecnie dominującego systemu ekonomiczno-społecznego, jakim jest kapitalizm neoliberalny w warunkach globalizacji. Określić jego pozytywne i negatywne skutki, a następnie przyjrzeć się możliwości zmiany lub ewolucji istniejącego systemu. Zatem poruszone zagadnienia odpowiadają najbardziej aktualnym problemom współczesnego świata.

Główne problemy, na które poszukuję odpowiedzi w prezentowanym artykule, zawierają się w pytaniach: czy istnieją alternatywne rozwiązania dla dominującego neoliberalnego systemu społeczno-ekonomicznego? Dlaczego istnieje potrzeba poszukiwania alternatywy? Jak te rozwiązania wpłynęłyby na daną społeczność i jednostki? Jak odróżnić realne i pozorne propozycje alternatywy?

Techniką badawczą była analiza jakościowa wybranych źródeł oraz studium przypadków. W doborze źródeł oparłem się na literaturze przedmiotu i publicystyce w języku polskim i angielskim, artykułach prasowych i treściach z portali interneto-

wych, a także na filmach dokumentalnych.

Nie istnieje nauka pozbawiona zakorzenienia w metodologii i teoriach dotyczących podejmowanych problemów teoretycznych oraz praktycznych. W artykule wykorzystuję realizm krytyczny w poznaniu naukowym. Według Andrzeja Gałganka „[...] realiści krytyczni uznają, że świat składa się nie tylko z wydarzeń, doświadczeń, impresji i dyskursów, ale także ze struktur, sił i tendencji, które istnieją niezależnie od tego, czy je wykrywamy i w jaki sposób to robimy (przez doświadczenie i/ lub dyskurs). Realizm krytyczny łączy zatem różne poziomy rzeczywistości w jedną rzeczywistość. Po drugie, różne poziomy rzeczywistości nie muszą znajdować się w tej samej fazie. Podstawowy poziom rzeczywistości może obejmować pewną potencjalność (siły i tendencje), która nie zawsze się manifestuje lub realizuje w doświadczeniu. Z tego punktu widzenia świat zawsze zawiera więcej niż aktualny przebieg wydarzeń i doświadczeń lub dyskursów o nim. Celem poznania naukowego jest przede wszystkim rozpoznanie struktur, sił i tendencji, które strukturyzują przebieg wydarzeń” (Gałganek, 2013, ss. 13-48). Gracjan Cimek zaś nadmienia „Krytyczny realizm wymaga relacyjnego i dynamicznego (historyzm) ujęcia pojęć oraz umieszczenia poszczególnych aspektów badanej rzeczywistości [...] w kontekście całości systemu, a więc holizmu metodologicznego. Odrzuca kategorie zreifikowane, tj. czynniki opisujące statyczną rzeczywistość bez uwzględniania ich miejsca w strukturze, prowadzącą do tzw. doktryny czynników historycznych, czyli takiego ujmowania społeczeństwa jako całości, które uznają, że wszystkie czynniki: ekonomiczny, polityczny, naukowy, religijny, filozoficzny i militarny zawsze i wszędzie odgrywają równie ważną albo jakąś rolę. [...] Stający się byt społeczny stanowi materiał empiryczny, który poddany konfrontacji z twierdzeniami natury ogólnej, pozwala następnie powracać do poszukiwania uniwersalnych zależności i ponownie je weryfikować” (Cimek, 2016, s. 20). Warto także dodać, że należy odróżniać zjawiska realne i pozorne, to, co widoczne „na zewnątrz” może bowiem ukrywać sens „ukryty” w głębokich strukturach. W przypadku podejmowanego badania wykazuje, że nie każda narracja prezentująca się jako alternatywa rzeczywiście taka jest.

Artykuł uwzględnia także elementy teorii krytycznych: rozwój samoświadomości prowadzącej do zwiększenia autonomii działania i wykorzystywania uzyskanej władzy na kształtowanie solidarności wspólnot realizujących zasady sprawiedliwości; odrzucenia racjonalności instrumentalnej (filozoficznego pragmatyzmu) skupiającego się na technice (w walce politycznej i gospodarczej) na rzecz humanistycznej refleksji nad celem działania, bazującym na niemożności rozdziału faktów i wartości; z tym

wiąże się uznanie zasad immanencji skupiające się nad tym, co może być, krytyka prowadzi więc do propozycji zmian społecznych, a nie przystosowania do akceptacji stanu obecnego; badania hegemonii jako praktyki kulturowej instytucji dążących do reprodukcji podziałów społecznych opartych na relacji zysk-strata; dostrzeżenie w tym aspekcie roli języka jako wartościującego elementu konstrukcji świata zgodnie z wolą grup i państw dominujących, a także instrumentalizacji kultury w jej różnorodnych przejawach (zob. Kincheloe, McLaren, 2010).

### Neoliberalny byt społeczny

Internetowa Encyklopedia PWN podaje zaś szeroką definicję: „system społeczno-gospodarczy oparty na własności prywatnej, wolności osobistej i swobodzie zawierania umów [...], procesy gospodarcze w kapitalizmie, począwszy od rewolucji przemysłowej, są regulowane głównie przez rynki: dóbr i usług, pracy, kapitałowy; władza polityczna może być sprawowana w różnych formach: od dyktatury do demokracji; najważniejszą cechą kapitalizmu jest zdolność do ciągłego generowania i szybkiego upowszechniania zmian we wszystkich sferach życia społecznego. [...] Charakterystyczne dla kapitalizmu jest specyficzne zróżnicowanie wielkich grup społecznych na: 1) pracowników, których głównym źródłem utrzymania jest praca najemna i którzy nie mogą podjąć samodzielnej działalności gospodarczej ze względu na brak odpowiednich środków [...]; 2) właścicieli kapitału — przedsiębiorców, posiadających odpowiednie środki w postaci kapitału obejmującego: aktywa finansowe, budynki, maszyny, środki transportu, ziemię. [...] Kapitalizm różnicuje społeczeństwo pod względem materialnym; jeśli nawet w wyniku ogólnego postępu w kulturze materialnej wszystkie warstwy społeczne uzyskują poprawę swojej sytuacji życiowej, to nadal utrzymują się znaczne rozpiętości w dochodach; są one źródłem konfliktów społecznych od początków istnienia tego systemu” (Encyklopedia PWN, 2020). Definicja kapitalizmu Adama Karpińskiego zaznacza jeszcze inne istotne aspekty: „Kapitalizm jest systemem ekonomicznym, społeczno-politycznym i ideologicznym, w którym dominuje filozofia sformalizowanego indywidualizmu jako zasady myślenia i działania oraz prywatna własność środków produkcji” (Karpiński, 2019, s. 297).

Internetowa encyklopedia zarządzania definiuje neoliberalizm krótko: „Neoliberalizm (fr. *néo-libéralisme*, termin po raz pierwszy użyty w 1938 r. przez francuskiego ekonomistę Bernarda Laurence’a, który jest uważany za autora, razem ze swoim niemieckim kolegą Alexandrem Rüstow) – teoria praktyk polityczno-ekonomicznych,

głosząca, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej będzie służyć zminimalizowanie wpływu państwa na przedsiębiorczość (mocne prawa własności prywatnej, wolny handel i rynki)” (Encyklopedia Zarządzania). Na neoliberalizm można spojrzeć entuzjastycznie, co zmienia sposób jego definiowania. Jak pisze Piotr Beniuszys na łamach *Liberte!*: „neoliberalizm opowiada się za znacznym ograniczeniem interwencjonizmu państwowego, traktuje wolny rynek i konkurencję jako podstawowe gwarancje wolności jednostki i fundament liberalnego państwa, duży nacisk kładzie na rozwój stosunków handlowych i gospodarczych powiązań między państwami, upatrując w nich gwarancji unikania wojen (entuzjazm wobec procesów globalizacyjnych). [...] Neoliberalizm to idea wolnego rynku całkowicie niezależnego od przesłanek etycznych czy teologicznych. Uczestników wymiany nie musi charakteryzować wspólnota poglądów, nie muszą oni legitymizować się podobnym światem wartości albo mieć zbieżne cele. [...] Wolny rynek umożliwia ponadto zupełnie obiektywną ocenę wysiłków podmiotów gospodarczych od strony czysto ekonomicznej, bez jakichkolwiek uprzedzeń politycznych, społecznych lub kulturowych. [...] Wolny rynek nie jest z etycznego punktu widzenia ani dobry, ani zły, jest tylko (albo aż) najbardziej racjonalną i efektywną techniką gospodarowania” (Beniuszys, 2019). Krytyczną definicję tej idei podaje surowy badacz neoliberalizmu David Harvey: „Neoliberalizm jest przede wszystkim teorią praktyk polityczno-ekonomicznych, która głosi, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej służyć będzie uwolnienie przedsiębiorczości w ramach instytucjonalnych, których cechy to: mocne prawa własności prywatnej, wolne rynki i wolny handel. Rola państwa polega na kreowaniu i utrzymywaniu odpowiednich ram instytucjonalnych. Państwo ma gwarantować dobrą jakość i moc pieniądza. Musi ustanawiać również takie struktury i funkcje militarne, obronne, policyjne oraz prawne, jakich wymaga zabezpieczenie prywatnych praw własności oraz zagwarantowanie, w razie potrzeby siłą, prawidłowego funkcjonowania rynków. Co więcej, jeśli jakiś rynek jeszcze nie istnieje (w obszarach takich jak ziemia, woda, szkolnictwo, opieka zdrowotna, bezpieczeństwo socjalne czy zanieczyszczenia środowiska), to należy go stworzyć, w razie potrzeby aktem państwowym. Poza te zadania jednak państwo nie powinno wykraczać” (Harvey, 2008, s. 9). Mogłoby się wydawać, że przytoczone definicje niewiele różni. Jednak tak nie jest. Definicja Beniuszysa jest podana ze stanowiska apologetycznego dla systemu, który ma unikać wojen i jakiegokolwiek uwikłania światopoglądowego a stwarzać najlepsze możliwe warunki dla gospodarki, w tych warunkach upatrując maksymalną wolność jednostki, którą bierze na sztandary. Harvey zaś już nie wspomina o jednostce i jej wolności. Mówi o potrzebie gwa-

rantowania praw własności i działania rynku przez państwo. Oznacza to, że państwo będzie te prawa egzekwować za wszelką cenę. Nawet za cenę wolności jednostki.

Współczesne pojęcie globalizacji pojawia się w dyskursie naukowym od lat 80. XX wieku i trudno wskazać jedną teorię czy definicję tego zjawiska (Orłowska, Żołądkiewicz, 2012, s.19). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że jest to termin odnoszący się także do sfery społeczno-politycznej, kulturalnej i ekologicznej, a nie wyłącznie ekonomicznej. „Globalizacja to podróż – konstatawał Martin Wolf i dalej wyjaśniał – zglobalizowana gospodarka może być zdefiniowana jako taka, w której ani odległość, ani granice państwowe nie utrudniają transakcji gospodarczych. Byłby to świat, w którym koszty transportu i komunikacji były zerowe, a bariery stworzone przez różne jurysdykcje krajowe zniknęły” (Wolf, 2001). Gracjan Cimek zauważa: „w samych tylko badaniach politologicznych można odczytać ją (globalizację) w następujących pięciu wymiarach: jako tendencję w polityce zagranicznej państw; główny obszar badawczy paradygmatu transnarodowego; tendencję integracji światowej; zespół procesów oddziaływania i kontroli stosunków międzynarodowych poddawany analizie systemowej oraz główne zjawisko leżące u podstaw stworzenia koncepcji konfliktów hegemonicznych (wojen globalnych)” (Cimek, 2016, ss. 157-158). Zauważa też, że globalizacja nie jest stanem, tylko procesem oraz iż stała się ideologią w stosunkach międzynarodowych (Cimek, 2016). Istotna przy definiowaniu globalizacji jest też uwaga Cimka, iż, „w rozpoznaniu istoty globalizacji pomaga identyfikacja trzech wymiarów rozwoju bytu społecznego: gospodarczego, politycznego i świadomościowego w ujęciu wertykalnym i horyzontalnym” (Cimek, 2016).

### **Punkty zwrotne**

Pierwsze dwie dekady 2000 roku przyniosły wydarzenia, które okazały się punktami zwrotnymi bądź kryzysowymi. Pierwsze z tych wydarzeń to kryzys finansowy, który rozpoczął się w USA W 2008 roku. Obnażył on mechanizmy działania współczesnej gospodarki zdominowanej przez rynki finansowe i uwypuklił funkcjonowanie globalizacji. Jego skutki są odczuwalne do dziś. Zmiany, które wywołał ten kryzys, w ograniczonym zakresie wpłynęły na praktyki stosowane na rynkach kapitałowych, niewiele też uczyniono, aby zabezpieczyć światową gospodarkę przed przyszłymi kryzysami. Natomiast zmianie uległ dyskurs na temat światowej gospodarki. Czy ujawnianie i opisywanie zjawisk i procesów będzie wstępem do zmian relacji między

podmiotami państwowymi, ekonomicznymi i społecznymi w późnym kapitalizmie?

Jesteśmy świadkami zmiany klimatu. Takie zjawiska jak topnienie lodowców, pustynnienie, wzrost średnich temperatur, długotrwałe susze, wzrost poziomu wody w oceanie światowym nie tylko są szczegółowo opisane, ale już obserwowalne dla każdego. Są to zjawiska, które powodują skutki takie jak zalewanie nisko położonych wysp, ograniczenia w dostępie do wody pitnej, zmniejszenie produkcji rolniczej. Skutki zmiany klimatu także wiążą się z przyczynami współczesnych konfliktów zbrojnych (por. Welzer, 2010). Zmiana klimatu implikuje zmianę źródeł energii z paliw kopalnych na odnawialne, która jest niezbędna, aby zasilac światową gospodarkę. To zaś stanowi czołowe wyzwanie i już ma i będzie miało wpływ w nadchodzącym czasie na wszelkie sfery życia: kulturę, politykę, ekonomię i szeroko pojęte życie społeczne. Jako że działania na rzecz powstrzymania zmiany klimatu wymagają wysokich nakładów finansowych i głębokich zmian w sposobie gospodarowania i stylu życia, jakie wykreowała ideologia neoliberalna, toteż fakt postępującej zmiany jest negowany przez populistycznych przywódców. Zatem poszukiwania nowych źródeł energii i przestawianie na nie gospodarki będzie największym wyzwaniem.

Istnieją koncepcje ładu społeczno-ekonomicznego, które mogą stanowić alternatywę<sup>1</sup> dla neoliberalnej globalizacji. Wyzwaniem jest fakt, że neoliberalizm to nie tylko praktyki ekonomiczne, ale ideologia z własnym językiem, mitami i instytucjami.

### **W poszukiwaniu alternatywy**

Aby znaleźć rzeczywistą alternatywę, warto wymienić kluczowe cechy, które stanowią istotę systemu hegemonicznego: „Kapitalistyczna ekonomia neoliberalna to system zamknięty z wynikiem o sumie zerowej. Przy czym na to zero składają się straty wielu i zyski nielicznych. System oparty na promocji i wzmacnianiu atawizmu, nie może funkcjonować w oparciu tylko o własne zasoby. Ponieważ chciwość wynikająca z rzadkości, wymusza to, do czego doprowadził imperializm. Kolonie w klasycznym wydaniu, to był sposób na więcej zasobów, zaspokajających większą chciwość. Dzisiaj analogiczną rolę odgrywają tzw. gospodarki wschodzące, czyli kraje zacofane, gdzie kraje bogate inwestują swoje nadwyżki z gospodarki wirtualnej, trwale rozbudowując i umacniając swoją przewagę ekonomiczną oraz z nią związaną

---

<sup>1</sup> 1. «dwie wykluczające się możliwości; też: konieczność wyboru między dwiema wykluczającymi się możliwościami» 2. *log.* «zdanie składające się z dwóch zdań połączonych spójnikiem *lub* rozumianym jako równoznaczny z wyrażeniem „zachodzi co najmniej jedno z dwojga”», por. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/alternatywa.html>, (12.10.2020).



polityczną, cywilizacyjną i wojskową. Ekonomia jest podstawą wszystkiego, a neoliberalny kapitalizm stworzył system zamknięty, w którym dokonuje się obrotu za pomocą nieistniejących aktywów. Rynek zastąpiono grą rynkową, żeby kupić mierzalną ilość surowców z dostawą, trzeba brać udział w grze, jaka się odbywa w gospodarce wirtualnej. Co prawda w ten sposób się stabilizuje ceny, jednak jak pokazały nam machinacje na cenie ropy naftowej – możliwe są działania motywowane politycznie. Gdzie nie ma miejsca dla rynku, ponieważ decyduje to, co się bardziej opłaca dla tych, którzy mogą więcej, mają więcej i chcą mieć najwięcej” (Obserwator Polityczny, 2017).

Gracjan Cimek zaś wylicza sprzeczności globalizacji, rozpoczynając od niezwykle ważnej uwagi: „Fundament aksjologiczny współczesnej globalizacji stanowi antropologiczna wizja *homo oeconomicus*, ograniczająca człowieka do przestrzeni kosztów i korzyści, zysków i strat. Neguje ona wielowymiarowy świat możliwości człowieka, optymizm i wiarę w jego twórczy i poznawczy potencjał. Globalizację można określić mianem utopii nierealnej, ponieważ jej założenia aksjologiczne prowadzą do negatywnej praktyki społecznej. Negatywnej tj. takiej, która uniemożliwia jakościowy rozwój społeczeństwa. Przekonuje o tym analiza sprzeczności, które generuje globalizacja [...]” (Cimek, 2010, ss. 343 – 361).

Pozorne alternatywy to takie, które mogą funkcjonować w ramach istniejącego systemu lub rozwiązują tylko niektóre z zarysowanych powyżej problemów. Taką propozycją jest trzecia droga, czyli zmodernizowana socjaldemokracja była podstawą programową Nowej Partii Pracy Tony’ego Blaira. Anthony Giddens określił wartości trzeciej drogi jako: „Równość, ochrona słabych, wolność jako autonomia, nie ma praw bez obowiązków, nie ma autorytetu bez demokracji, kosmopolityczny pluralizm, filozoficzny konserwatyzm” (Giddens, 1999, s.61). Jednak „trzecia droga” to rozwiązanie kompromisowe, a nie alternatywne. Praktyczne stosowanie brytyjskiej socjaldemokracji odeszło wraz z przegranymi przez Partię Pracy wyborami w 2010 roku.

Model nordycki także opiera się na socjaldemokratycznej formie rządów. Należy podkreślić, że model ten jest silnie zabarwiony okolicznościami historycznymi i kulturowymi, w których powstawał. Fundamenty modelu nordyckiego nakreśliła Natalia Okulicz-Kozaryn: „Funkcjonowania nordyckiego modelu państwa dobrobytu wymagało sformułowania jego podstaw oraz przestrzegania następujących zasad: a) silnego państwa – to ono bierze na siebie odpowiedzialność za dystrybucję dóbr, której podstawą jest posiadanie obywatelstwa; b) gospodarki mieszanej – z łączeniem funkcji



w celu zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego z mechanizmami wolnorynkowymi; c) demokracji politycznej - ponieważ to na władzy narodu opiera się *welfare state*, oraz d) skonsolidowanego społeczeństwa obywatelskiego – co wynika z faktu formowania się w Skandynawii demokracji w wyniku procesów oddolnych. Sięgając do korzeni nordyckiego modelu państwa dobrobytu, należy wyróżnić wielką rolę elementu kulturowego i religii protestanckiej. Z jednej strony był to etos pracy i silna awersja do dawania jałmużny, z drugiej – głęboka potrzeba pomagania potrzebującym, niewinnym sytuacji, w której się znaleźli, a należącym do wspólnoty lokalnej” (Okulicz-Kozaryn, 2004). Model nordycki jako funkcjonujący w systemie kapitalizmu neoliberalnego i globalizacji nie stanowi alternatywy. Jest rozwiązaniem wpasowanym w istniejący system. Chociaż odnosi znaczące sukcesy takie jak istotna rola związków zawodowych, jedne z najmniejszych nierówności w skali świata, wysokie standardy i dostęp do edukacji (w szczególności Finlandia).

Propozycje, które rozwiązują niektóre problemy w ramach neoliberalnej globalizacji przedstawia Manuel Castells. Podjął się on wraz z zespołem zbadania praktyk ekonomicznych poza głównym nurtem neoliberalnego kapitalizmu, czyli ekonomii społecznej. We wstępie do pracy opisującej badane zjawiska Castells zauważa: „W całej Europie i Stanach Zjednoczonych pojawiło się wiele praktyk gospodarczych, które ucieleśniały alternatywne wartości: wartość życia ponad wartością pieniądza; skuteczność współpracy ponad konkurencją podcinającą gardło; odpowiedzialność społeczną korporacji i odpowiedzialną regulację przez rządy w zakresie krótkoterminowych strategii finansowych, na czele z chciwością, a nie długoterminowymi zyskami, które doprowadziły całą gospodarkę na skraj katastrofy. [...] widzieliśmy rozkwit wielu innowacji w organizowaniu pracy i życia: spółdzielnie, sieci barterowe, etyczną bankowość, waluty wspólnotowe, banki czasu, alternatywne środki płatnicze, itp. Ponadto, podczas gdy niektóre z tych nowych praktyk gospodarczych wydają się być reakcją na niezdolność standardowych praktyk ekonomicznych do dostarczania towarów, usług i kredytów w czasie kryzysu, inne innowacje stały się coraz bardziej widoczne, gdy spojrzano szerzej na sposób, w jaki transakcje gospodarcze ewoluowały wraz z kulturą, technologią i instytucjami w szybko zmieniającym się społeczeństwie. (Castells, 2017, ss. 1-3)”.

Twórcą nowoczesnej brytyjskiej dziedziny studiów nad nierównością i ubóstwem był Anthony B. Atkinson. Pracował nad nierównością i biedą przez ponad cztery dekady. Atkinson przedstawił w swojej książce z 2015 roku, *Nierówności. Co da się zrobić?* konkretne rozwiązania. Propozycje te nie należą do rozwiązań całościowych,

tylko są ograniczone do rozwiązań krajowych na przykładzie Wielkiej Brytanii. Podobnie jak nie da się skopiować 1:1 modelu nordyckiego, ale można z niego czerpać rozwiązania.

Propozycje stanowiące rzeczywistą alternatywę wyróżniają się kompleksowością i możliwością ich wprowadzenia. Są one także komplementarne wobec siebie. Rafał Woś we wstępie do książki Macieja Szlindera *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, pisze: „[...] na gruzach neoliberalizmu musimy dziś szukać nowych pomysłów na ład społeczno-ekonomiczny. I to jest właśnie moment, w którym pojawia się koncepcja bezwarunkowego dochodu podstawowego (BDP). Jeden z najżywiej obecnie dyskutowanych pomysłów na nową umowę społeczną” (Szlinder, 2018, s. 9). Testowanie BDP miało miejsce m.in. w Niemczech, Holandii, Finlandii, USA, Kanadzie jak również w Nigerii, Brazylii, Indiach i Namibii. Definicję BDP przedstawia Maciej Szlinder: „Zgodnie z definicją stosowaną przez Światową Sieć Dochodu Podstawowego (*Basic Income Earth Network*, BIEN) dochód podstawowy jest definiowany za pomocą pięciu cech charakterystycznych. Jest to dochód: 1) Okresowy – wypłacany w regularnych odstępach czasu; 2) Pieniężny – nie jest świadczeniem rzeczowym; 3) Indywidualny – wypłacany jest jednostkom, a nie gospodarstwom domowym; 4) Powszechny – wypłacany jest bez sprawdzania dochodu czy majątku; 5) Bezwarunkowy – nie zawiera wymagań dotyczących pracy ani gotowości do zaakceptowania oferty pracy” (Szlinder, 2018, ss. 23-24).

Ważnym zagadnieniem, wymagającym krótkiego omówienia są źródła finansowania BDP. Nick Srnicek i Alex Williams uważają: „Chociaż wydaje się, że jest to program bardzo kosztowny, większość badań wskazuje, że można by go stosunkowo łatwo sfinansować przez połączenie redukcji dublujących się programów, podniesienia podatków najbogatszym, podatków spadkowych, konsumpcyjnych i od emisji CO<sub>2</sub>, cięcia wydatków na wojsko, zmniejszania dotacji na przemysł i rolnictwo, a także zwalczania oszustw podatkowych. Najtrudniejszymi przeszkodami dla BDP [...] nie są więc kwestie ekonomiczne, lecz polityczne i kulturowe” (Srnicek, Williams, 2019, s. 210).

Jako że BDP nie jest tylko teorią, lecz poddaje się go testom, można zatem zapoznać się za wnioskami po takim teście, które prowadziła fińska Instytucja Ubezpieczeń Społecznych „Kela”. Na stronie internetowej „Keli” czytamy: „W Finlandii w latach 2017-2018 przeprowadzono dwuletni eksperyment z bezwarunkowym dochodem podstawowym. [...] Zgodnie ze wstępnym planem oceny, wpływ BDP na zatrudnienie został zmierzony w okresie od listopada 2017 r. do października 2018 r.

Stopa zatrudnienia osób uzyskujących BDP poprawiła się w tym okresie nieco bardziej niż w grupie kontrolnej. W okresie referencyjnym dochód podstawowy zwiększył liczbę dni zatrudnienia o 6 dni, a odbiorcy dochodu podstawowego byli zatrudnieni średnio przez 78 dni. [...] W pierwszym roku trwania eksperymentu [...], dochód podstawowy nie miał wpływu na zatrudnienie odbiorców BDP na poziomie grupy. Wydaje się jednak, że dochód podstawowy miał nieco inny wpływ na różne grupy: np. w przypadku rodzin z dziećmi, które otrzymywały dochód podstawowy, wskaźniki zatrudnienia poprawiły się w obu latach trwania eksperymentu. Wyniki dla różnych grup są nadal niepewne ze względu na małą liczbę obserwacji i liczne testy. [...] Ankietowani, którzy uzyskali BDP, opisali swoje samopoczucie jako bardziej pozytywne niż respondenci w grupie kontrolnej. Byli oni bardziej zadowoleni ze swojego życia i doświadczyli mniej stresu psychicznego, depresji, smutku i samotności. Mieli również bardziej pozytywne postrzeganie swoich zdolności poznawczych, tj. pamięci, uczenia się i zdolności do koncentracji. Ponadto, respondenci, którzy otrzymywali BDP, mieli bardziej pozytywne postrzeganie swoich dochodów i sytuacji ekonomicznej niż grupa kontrolna. Mieli większe szanse na to, że ich sytuacja finansowa jest możliwa do opanowania i że są finansowo chronieni - mówi Minna Ylikännö, szefowa zespołu badawczego w 'Kela' (Kela, 2020). W eksperymencie uczestniczyło 2 tys. osób, które otrzymywały BDP wysokości 560 euro miesięcznie. Wraz z BDP pojawia się rzeczywista alternatywa. Przede wszystkim istotą jest inny podział dóbr i cel w postaci stworzenia nowego ładu społeczno-ekonomicznego. Niezwykle istotne jest, wspomiane wyżej doświadczenie, zebrane w praktyce w postaci wprowadzania BDP w różnych państwach i kulturach, co zapowiada możliwość uniwersalizacji tej koncepcji.

De-wzrost lub post-wzrost ma swoje korzenie w raporcie Klubu Rzymskiego<sup>2</sup> z 1972 roku, gdzie została poddana analizie przyszłość ludzkości wobec rosnącej populacji Ziemi i wyczerpującym się zasobom naturalnym. Zakwestionowano tam możliwość nieskończonego wzrostu gospodarczego, gdyż myśl, że gospodarka może rosnąć nieskończenie, korzystając z zasobów naturalnych, po chwili zastanowienia,

---

<sup>2</sup> Klub Rzymski został założony w kwietniu 1968 roku przez Aurelio Peccei, włoskiego przemysłowca i Alexandra Kinga, szkockiego naukowca. Powstał, gdy mała międzynarodowa grupa ludzi z kręgów akademickich, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, dyplomacji i przemysłu spotkała się w Willi Farnesina w Rzymie, skąd nazwa; por. [https://en.wikipedia.org/wiki/Club\\_of\\_Rome](https://en.wikipedia.org/wiki/Club_of_Rome) (11.10.2020). Klub Rzymski został utworzony, aby stawić czoła wielu kryzysom, przed którymi stoi ludzkość i planeta. Czerpiąc z unikalnego, zbiorowego know-how naszych 100 członków [...] staramy się określić kompleksowe rozwiązania złożonych, powiązanych ze sobą wyzwań naszego świata; por. <https://clubofrome.org/about-us/> (11.10.2020).

zdaje się przeczyć wszelkiej logice. Innymi słowy, czy można zakładać ciągle używanie zasobów, ciągle produkowanie odpadów w coraz większym tempie na planecie, która ma określone skończone fizyczne wymiary, skończone ilości zasobów i określone tempo odtwarzania tych zasobów i regeneracji. Badaczem, który wychodząc od wspomnianego raportu Klubu Rzymskiego analizuje możliwość zachowania dobrobytu bez wzrostu jest Tim Jackson. Opublikował on w 2003 roku raport *Dobrobyt bez wzrostu*, o którym we wstępie do polskiego wydania Ewa Bińczyk pisze jako o „wizjonerskim”. W tym kontekście należy najpierw zwrócić uwagę, jak Jackson definiuje dobrobyt: „Dobrobyt jako dostatek. [...] odpowiada konwencjonalnemu rozumieniu dobrobytu jako zaspokojeniu materialnemu. Dostatek oznacza bezpośrednią dostępność i ciągle krążenie towarów materialnych. Wzrost wielkości przepływu towarów oznacza wzrost dobrobytu. Według tego poglądu im więcej posiadamy, tym lepiej się mamy. [...] Ilość to nie to samo co jakość. Dostatek to nie to samo co zadowolenie. [...] Zamiast skupiać się na samej ilości dostępnych nam towarów, drugi opis wiąże dobrobyt z zadowoleniem, jakie te towary dają” (Jackson, 2015, ss. 64-71). Niezwykle ważna jest też uwaga dotycząca kwestii społecznej: „Logika społeczna, która zamyka ludzi w materialistycznym konsumpcjonizmie, czyniąc z niego podstawę uczestnictwa w życiu społecznym, jest niezwykle mocna, lecz szkodliwa ekologicznie i psychologicznie. Istotnym warunkiem wstępnym zapewnienia trwałego dobrobytu jest uwolnienie ludzi od tej niszczącej dynamiki i danie im możliwości prowadzenia zrównoważonego i spełnionego życia” (Jackson, 2015, ss. 218-219).

Przechodząc do sedna, trzeba wy tłumaczyć istotę de-wzrostu. Mówił o tym Giorgos Kallis<sup>3</sup> podczas swojego wystąpienia podczas *seminarium Climat Ethics and Economic Growth* w Manchesterze 30-31 stycznia 2017 roku: „Pojęcie „*degrowth*” brzmi jak zaprzeczenie wzrostu, stąd można odnieść wrażenie, że opowiadamy się za ujemnym wzrostem PKB<sup>4</sup> (*produkt krajowy brutto*). Jednak *degrowth* to nie tyl-

---

<sup>3</sup> G. Kallis jest ekologicznym ekonomistą z Grecji. Jest profesorem ICREA [Catalan Institution for Research and Advanced Studies] w ICTA - Universitat Autònoma de Barcelona, gdzie wykłada ekologię polityczną. Jest jednym z głównych zwolenników teorii de-wzrostu; por. [https://en.wikipedia.org/wiki/Giorgos\\_Kallis](https://en.wikipedia.org/wiki/Giorgos_Kallis), (06.10.2020).

<sup>4</sup> PKB to produkt narodowy brutto – jest to najpopularniejszy wskaźnik mierzący wielkość danej gospodarki. Pokazuje on wartość dodaną, jaka została wytworzona w danym kraju w ciągu roku, po odliczeniu kosztów jej wytworzenia.

Są trzy główne metody obliczania PKB:

- metoda wydatkowa to zsumowanie wydatków konsumpcyjnych, inwestycyjnych, rządowych (nie uwzględniając socjalnych transferów pieniężnych) oraz amortyzacji, tzn. zużycia środków produkcji;
- metoda dochodowa to zsumowanie dochodów z pracy, zysków przedsiębiorstw, dochodów sektora finansów publicznych oraz amortyzacji;

ko propozycja zmniejszenia PKB, można bowiem wyróżnić trzy główne elementy, które przewijają się przez literaturę i nasze dyskusje. [...] Po pierwsze, *degrowth* jest bezwzględną krytyką dogmatu wzrostu gospodarczego i towarzyszącej mu ideologii. Idee, które uprawomocniają wzrost gospodarczy, są też ideami, które starają się nas przekonać, że jego konsekwencje są zawsze korzystne, oraz że możliwe jest pogodzenie ciągłego wzrostu z istnieniem równościowego, zrównoważonego środowiskowo społeczeństwa. Po drugie, *degrowth* jest hasłem, wokół którego skupiają się badania i poszukiwanie alternatyw. Skoro odrzucamy przyszłość podporządkowaną wzrostowi gospodarczemu, to co dalej? Jak rozwiązywać kwestie zatrudnienia, jak ma wyglądać praca, a jak polityka społeczna? I jak to zrobić w gospodarce, która nie tylko nie rośnie, a nawet może maleć? I w końcu chyba najbardziej kontrowersyjny punkt. Twierdzimy, że zmniejszenie gospodarki nie tylko jest uzasadnione ze względu na negatywne konsekwencje dalszego wzrostu gospodarczego, ale jest też, co chciałbym stanowczo podkreślić, nieuniknione. Przyszłość wygląda ponuro i w perspektywie stu lat gospodarka w jakiś sposób pewnie i tak ulegnie zmniejszeniu. Tylko czy stanie się tak wskutek katastrof wywołanych zmianami klimatu, czy będzie to wynik przemysłanego przekształcenia? [...] Ograniczenie PKB nie jest zatem głównym postulatem *degrowth'u*. Naszym bowiem zdaniem jest ono nieuniknione, zarówno jeśli chcemy „zazielenić” gospodarkę, jak i w razie ziszczenia się najgorszych scenariuszy. Hipoteza *degrowthu* zakłada, że dokonując pewnych zmian, możemy pomyślnie doprowadzić do zmniejszenia gospodarki. [...] Chodzi bowiem o [...] przeobrażenie społeczeństwa, które sprawi, że ograniczenie gospodarki odbędzie się w sposób społecznie zrównoważony” (Kallis, 2017).

---

-metoda produkcyjna to zsumowanie wartości całej wytworzonej produkcji pomniejszonej o poniesione koszty. PKB można przedstawiać jako wartość zsumowaną dla całego kraju, a także jako „per capita”, czyli na głowę mieszkańca. PKB wykazuje się jako wartość nominalną, czyli przeliczając krajową walutę po kursie rynkowym, lub jako wartość realną, czyli przeliczając go zgodnie z parytetem siły nabywczej (PSN), który uwzględni ceny w danym kraju.

Główne wady PKB. Przede wszystkim nie pokazuje on podziału dochodów między pracę a kapitał (mowa o wskaźnikach udziału płac i zysków w PKB). W niektórych krajach PKB jest wysokie, jednak poziom życia mieszkańców niski, gdyż większość wartości dodanej zgarniają korporacje. Dotyczy to przede wszystkim rajów podatkowych, w których PKB jest zawyżony przez napływające dochody podmiotów optymalizujących podatki, oraz gospodarek opartych na eksporcie surowców, bo tam wielkie zyski koncernów wydobywczych są zwykle skoncentrowane w niewielu rękach, w dodatku często zagranicznych. PKB nie bierze także pod uwagę krajowych nierówności, ponieważ nawet w wersji „per capita według parytetu siły nabywczej” przedstawia tylko przeciętny poziom dochodów, który może być zawyżony przez zarobki klas hegemonicznych. W krajach, w których panują wysokie nierówności, PKB per capita nie mówi wiele o poziomie życia przeciętnych obywateli i obywaterek. - Piotr Wójcik, *PKB: wygodny i zawodny. Wyjaśniamy*; por. <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/co-mierzy-pkb-wyjasniamy/>, (12.10.2020).

Koncepcją, która wiąże się z ideą de-wzrostu i stanowi propozycję działania jest zielony „Nowy Ład”. Wyrosła ona na gruncie kryzysu finansowego z 2008 roku i potrzeby pobudzenia gospodarki. Tim Jackson pisze: „Ożywienie gospodarcze wymaga inwestycji. Przejście do społeczeństwa niskoemisyjnego także wymaga inwestycji. Połączmy te dwie rzeczy razem i stwórzmy pakiet inwestycyjny o wielorakich korzyściach. Mówiąc precyzyjnie, „zielony bodziec” gospodarczy ma potencjał zabezpieczenia miejsc pracy i żywienia gospodarczego w perspektywie krótkoterminowej, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i innowacji technologicznych w ujęciu średnioterminowym oraz zagwarantowania zrównoważonej przyszłości dla naszych dzieci w perspektywie długoterminowej” (Jackson, 2015, s. 134). Jackson dostarcza rozwiązania: „Ukierunkowanie inwestycji sektora publicznego na bezpieczeństwo energetyczne, infrastrukturę niskoemisyjną i ochronę środowiska może przynieść wiele korzyści [...]. [...] w projekcie globalnego *Nowego Zielonego Ładu* UNEP (UN Environmental Programme) zaproponowano dalsze przesunięcie wydatków, aby objąć nimi inwestycje w infrastrukturę naturalną: zrównoważone rolnictwo i ochronę ekosystemu. Ekosystemy już dostarczają światowej gospodarce usługi warte dziesiątki bilionów dolarów. UNEP podkreślił więc, że ich ochrona i wzmocnienie jest niezbędne, by utrzymać wydajność gospodarczą w przyszłości. [...] Przyspieszenie niektórych inwestycji i skierowanie ich zwłaszcza na energię odnawialną, technologie niskoemisyjne i efektywność energetyczną może zaowocować później ogromnymi korzyściami” (Jackson, 2015, ss. 138-139).

Chociaż druga dekada XXI wieku okazała się czasem, gdy zaprzeczanie zmianom klimatu stało się częste, można jednak dostrzec, że elementy zielonego ‘Nowego Ładu’ są wprowadzane i rozwijane. Jeśli sceptyków nie przekonuje tutaj argument klimatyczny, to będzie musiał przekonać argument związany z *peak oil*<sup>5</sup> i potrzebą znalezienia nowych źródeł energii. Zielony ‘Nowy Ład’ przede wszystkim skupia się na przestawieniu gospodarki na działanie, które oszczędza środowisko naturalne, to trudno dostrzec tam silny komponent pomagającego rozwiązać problemy społeczne występujące w neoliberalnym, zglobalizowanym kapitalizmie.

Należy zauważyć, iż zielony ‘Nowy Ład’ nie proponuje kompleksowego rozwiązania, które mogłoby zastąpić system hegemoniczny. Jest to propozycja, która mogłaby zaistnieć jako kompromisowa w ramach istniejącego systemu. Gdyby jednak

---

<sup>5</sup> *Peak oil* (dosł. „szczyt wydobywania ropy naftowej”) – moment w czasie, w którym wydobywanie ropy naftowej osiągnie maksimum i rozpocznie się nieodwracalny spadek wydobywania; por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Peak\\_oil](https://pl.wikipedia.org/wiki/Peak_oil), (06.10.2020).



zielony ‘Nowy Ład’ połączyć z ideą de-wzrostu, wtedy można mówić o rzeczywistej alternatywie dla neoliberalnego kapitalizmu i dla planety.

Nick Srnicek i Alex Williams przedstawiają wizję świata bez pracy. W wyniku postępującej automatyzacji pracy i zastępowania ludzi robotami ilość dostępnych miejsc pracy się kurczy, a wynagrodzenia za tę pracę, która wymaga najniższych kwalifikacji lub już jest częściowo zautomatyzowana, są na bardzo niskim poziomie. Srnicek i Williams: zauważają „[...] wysuwamy kilka ogólnych żądań, pozwalających stworzyć podstawy społeczeństwa postpracy. [...] W obecnej sytuacji żądania reformatorskie wydają się daremne, żądania rewolucyjne okazują się zaś naiwne. [...] Z tego powodu wysuwane przez nas żądania przyjmują postać reform niereformistycznych [podkreślenie oryg.]. Mamy tu na myśli trzy kwestie. Po pierwsze, ogólna rama żądań jest utopijna i wykracza poza to, na co kapitalizm może przystać. Sprawia to, że nie są one już uprzejmymi prośbami, ale stanowczymi żądaniem łączącymi się ze sprzeciwem. Łączą one w sobie futurystyczną orientację utopii z natychmiastowością żądań, odwołując się do „bezpardonowego utopizmu”. Po drugie te niereformistyczne propozycje opierają się na tendencjach występujących we współczesnym świecie, co daje im poręczenie, którego brak marzeniom rewolucyjnym. Po trzecie, co najważniejsze, takie żądania przesuwają środek ciężkości obecnej polityki i budują platformę dalszego rozwoju. [...] Propozycje [tu – przyp. autora] zawarte [...] nie wyrwą nas z kapitalizmu, ale są obietnicą ucieczki od neoliberalizmu, a także ustanowienia nowej równowagi politycznej, ekonomicznej i społecznej. [...] Społeczeństwo postpracy miałyby jeszcze większy potencjał realizowania jeszcze bardziej ambitnych celów. Jest to jednak projekt, który musi być wprowadzany w życie w perspektywie długoterminowej, liczonej raczej w dekadach niż w latach, raczej w skali zmian kulturowych niż cykli wyborczych” (Srnicek, Williams, 2019, ss. 179-180). Dalej następuje omówienie kluczowych postulatów potrzebnych, aby społeczeństwo postpracy mogło powstać: „Naszym pierwszym żądaniem jest pełna automatyzacja gospodarki. Gospodarka wykorzystująca najnowsze osiągnięcia technologiczne miałaby na celu wyzwolenie ludzkości od muzułu pracy, wytwarzając jednocześnie coraz więcej dobrobytu. Bez pełnej automatyzacji w postkapitalistycznej przyszłości będziemy zmuszeni do tego, by wybierać dostatek, rezygnując z wolności (naśladując Rosję Radziecką, w której koncentrowano się na pracy), lub też wolność, rezygnując z dostatku, jak w prymitywnych dystopiach. Pełna automatyzacja sprawia, że maszyny mogą zasadniczo zapewnić wszystkie niezbędne dobra i usługi, przy jednoczesnym uwolnieniu ludzkości od wysiłku ich wytwarzania. [...] Jest to projekt, który



przyjmuje istniejące tendencje kapitalistyczne i dąży do wypchnięcia ich poza akceptowalne normy kapitalistycznych stosunków społecznych. [...] ważne jest uczynienie z pełnej automatyzacji żądania politycznego, w miejsce przyjmowania założenia, że będzie ono koniecznością ekonomiczną. W projekcie tym pomocne mogą okazać się różne rozwiązania polityczne: więcej inwestycji państwowych, wyższe płace minimalne i badania poświęcone technologiom, które będą raczej zastępować niż wspierać pracowników. [...] Drugie ważne żądanie dotyczące budowy programu świata końca pracy obejmuje powrót do klasycznych idei związanych ze skróceniem tygodnia pracy, bez obniżenia pensji. [...] Dwie pierwsze propozycje sprowadzają się do zmniejszenia popytu na pracę przez wprowadzenie pełnej automatyzacji, a także do zmniejszenia podaży pracy dzięki skróceniu tygodnia pracy. Łącznym rezultatem tych działań byłoby uwolnienie znacznych zasobów wolnego czasu, bez uszczerbku dla wyników ekonomicznych, a także bez znaczącego wzrostu bezrobocia. Wolny czas będzie miał jednak niewielką wartość, jeśli ludzie będą dalej z trudem wiązać koniec z końcem. [...] Okazuje się, że niepełny etat jest tak naprawdę eufemizmem na niepełne wynagrodzenie. Dlatego nieodzownym postulatem dla społeczeństwa postpracy jest bezwarunkowy dochód podstawowy [...]” (Srniczek, Williams, 2019, ss. 194-201).

Nie jest to prosta, drugorzędna reforma, ale zupełnie nowa formacja hegemoniczna mająca konkurować z neoliberalizmem i socjaldemokracją (Srniczek, Williams, 2019, ss. 214-215). Jest to bardzo spójny projekt spajający wcześniej omawiane koncepcje i wychodzący z przesłanek wynikających z obecnych tendencji na rynku pracy i w rozwoju technologii. Uwzględnia on także doświadczenia historyczne, przez co następuje próba ochrony przed wynaturzeniem tej koncepcji. Autorzy projektują też sposób, w jaki ten system można wprowadzić w życie. Istotne jest to, że zakłada się uczynienie z tej koncepcji silnego programu politycznego. Świat bez pracy można postrzegać jako alternatywę.

### **Zakończenie**

W wyniku przeprowadzonej analizy znajduje potwierdzenie teza, że istnieje potrzeba poszukiwania alternatywy dla systemu społeczno-ekonomicznego, jakim jest kapitalizm neoliberalny w warunkach globalizacji. Wynika to z wynaturzania się systemu, który jest oparty w dużej mierze na chciwości, został pozbawiony demokratycznej kontroli, nie zapewnia równych szans, tylko służy mniejszości najbogatszych, pogłębia nierówności ekonomiczne między tymi ostatnimi a biedniejszą częścią świata.

towego społeczeństwa. Ma też negatywny wpływ na zmianę klimatu. Ewolujące struktury społeczne i państwowe, a także rola, którą odgrywa rozwój technologiczny, sprawiają, że kapitalizm i ideologia neoliberalna przestają się sprawdzać, nie sprzyjają zrównoważonemu wzrostowi, a wręcz hamują zmiany. To także wynika z faktu, że ekonomiczną przewagę ma najbogatsza mniejszość, dla której zmiany w redystrybucji bogactwa są zagrożeniem.

Propozycje i koncepcje alternatywnych rozwiązań dla neoliberalnej globalizacji istnieją. Nie każda może być samodzielna, lecz powyższa analiza źródeł pokazała, że mogą one być wobec siebie komplementarne i występować razem. Aby wprowadzić całościowy model społeczno-ekonomiczny musiałby on być oparty na spójnej ideologii. Tak działo się z neoliberalizmem. I podobnie wprowadzenie nowego systemu musiałoby się rozpocząć od określenia celów i nazwania ich, wprowadzenia do społecznej świadomości. A także zmobilizowania sił politycznych oraz społecznych, co w społeczeństwie sieciowym jest bardzo istotne. Wprowadzaniem nowego systemu czy też jego elementów powinny zająć się te państwa, które dysponują silną pozycją gospodarczą i polityczną oraz posiadający ugruntowany *soft power*. Jak zauważają cytowani wyżej autorzy, wprowadzanie takich zmian jest projektem długofalowym wymagającym konsekwencji i dobrej promocji takich działań.

## Bibliografia

- Beniuszys, P. (2019). Neoliberalizm. Zanim został inwektywą. *liberte.pl*. Pobrane z: <https://liberte.pl/neoliberalizm-zanim-zostal-inwektywa/>. [dostęp: 19.02.2020].
- Castells, M. (red.). (2017). *Another Economy is Possible. Culture and Economy in a Time of Crisis*. Cambridge, Malden: Polity Press, (tłum. własne).
- Cimek, G. (2016). *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*. Gdańsk: Wydawnictwo Athene Gedanenses.
- Cimek, G. (2010). Utopia polityki wobec wyzwań współczesności. W: T, Sieczkowski, D. Misztal (red.). *Utopia wczoraj i dziś*, (s. 343-361). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Encyklopedia PWN*. (2020). Kapitalizm. Pobrane z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kapitalizm;3920039.html>. [dostęp: 08.04.2020].
- Encyklopedia Zarządzania*. (2020). Neoliberalizm. Pobrane z: <https://mfiles.pl/pl/index.php/Neoliberalizm>. [dostęp: 01.03.2020].
- Gałganek, A. (2013). Teoria stosunków międzynarodowych a filozofia nauki. *Przełąd Strategiczny*, nr 2, ss. 13-48. Pobrane z: <http://hdl.handle.net/10593/8827>. [dostęp: 06.11.202].
- Giddens, A. (1999). *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Harvey, D. (2008). *Neoliberalizm, Historia katastrofy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Kallis, G. (2017). W obronie degrowthu. *Zielone Wiadomości*. Pobrane z: <https://zielonewiadomosci.pl/zw/w-obronie-degrowthu/>. [dostęp: 06.10.2020].
- Karpiński, A. Kapitalizm. W: *Świat nazwany. Zarys encyklopedyczny*. Pobrane z: <http://www.adamkarpinski.pl/?pliki-do-pobrania,25>. [dostęp: 11.10.2020].
- Kela. (2020). Results of Finland's basic income experiment: small employment effects, better perceived economic security and mental wellbeing. Pobrane z: [https://www.kela.fi/web/en/news-archive/-/asset\\_publisher/IN08GY2nIrZo/content/results-of-the-basic-income-experiment-small-employment-effects-better-perceived-economic-security-and-mental-wellbeing](https://www.kela.fi/web/en/news-archive/-/asset_publisher/IN08GY2nIrZo/content/results-of-the-basic-income-experiment-small-employment-effects-better-perceived-economic-security-and-mental-wellbeing). [dostęp: 05.10.2020], (tłum. własne).
- Kincheloe, J.L. McLaren, P. (2010). Teoria krytyczna i badania jakościowe. Rewizja. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych*, t. 1 (s. 437-442). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Obserwator Polityczny*. (2017). Kapitalistyczna ekonomia neoliberalna to system zamknięty z wynikiem o sumie zerowej. Pobrane z: <https://obserwatorpolityczny.pl/kapitalistyczna-ekonomia-neoliberalna-system-zamkniete-wynikiem-o-sumie-zerowej/>. [dostęp: 11.10.2020].
- Okulicz-Kozaryn N. (2004). Charakterystyka nordyckich modeli bezpieczeństwa socjalnego. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, nr 12(3), ss. 67-76. Pobrane z: [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ae1c85c1-beef-4b6b-a13d-5507e6237586/c/zeszyty\\_naukowe\\_12\\_6.pdf](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ae1c85c1-beef-4b6b-a13d-5507e6237586/c/zeszyty_naukowe_12_6.pdf). [dostęp: 05.10.2020].
- Orłowska, R. Żołądkiewicz, K. (red.). (2012). *Globalizacja i Regionalizacja w gospodarce światowej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Srniczek, N. Williams, A. (2019). *Wymyślając przyszłość. Postkapitalizm i świat bez pracy*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szlinder, M. (2018). *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jackson, T. (2015). *Dobrobyt bez wzrostu. Ekonomia dla planety o ograniczonych możliwościach*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Welzer, H. (2010). *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Wolf, M. (2001). Will the Nation-State Survive Globalization? *Foreign Affairs*, 80(1), ss. 178-190. DOI:10.2307/20050051.

